

Sygn. akt: I C 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2015 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. A. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 873 zł 62 gr (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego we Włocławku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 2 450 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych);
- nie obciąża powódki kosztami sądowymi, od uiszczenia których była zwolniona.

UZASADNIENIE

Powódka D. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 100 000 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2013 roku z dnia zapłaty. Jako podstawę żądania wskazała art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Twierdziła, że na skutek śmierci swojego ojca, A. A., do której doszło w dniu 22 września 2003 roku w wyniku wypadku drogowego, naruszone zostało jej własne dobro osobiste w postaci prawa do więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego roszczenie powódki jest bezzasadne tak, co do zasady jak i co do wysokości. Pozwana podniosła dodatkowo zarzut rzeczy ugodzonej wskazując, że matka małoletniej powódki J. A. zrzekła się wobec sprawcy wypadku i jego ubezpieczyciela

wszelkich dalszych roszczeń związanych z wypadkiem, w wyniku którego zginął jej mąż, w tym mogących powstać w przyszłości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 września 2003 roku T. W., kierując samochodem osobowym O., umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, zjechał na prawo, utwardzone pobocze, gdzie potrącił pieszego A. A., który na skutek doznanym obrażeń zmarł następnego dnia, w Szpitalu Wojewódzkim we W..

Sąd Rejonowy we Włocławku uznał T. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i wymierzył mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres czterech lat.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. Następcą prawnym (...) SA jest pozwane Towarzystwo (...) (18. 10. 2012 - Uchwała (...) o połączeniu z (...) S.A., 26.02.2013 - wykreślenie z KRS)

A. A. był ojcem powódki. W dacie jego śmierci powódka miała ukończone 8 lat, uczyła się w szkole podstawowej. Powódka była jedynym dzieckiem z małżeństwa A. A. i J. A..

Powódka reprezentowana przez (...) Spółkę Akcyjną pismem z dnia 22 marca 2013 roku zgłosiła pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 130 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z 29 kwietnia 2013 roku pozwana odmówiła wypłaty, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

(niesporne, dowody: kopia wyroku, k. 116, wydruk zgłoszonej szkody, k. 105, pismo, k. 104, przyjęcia zawiadomienia, k. 106,

Matka małoletniej powódki bardzo przeżyła śmierć swojego męża, była załamana.

Małoletnia powódka dobrze się uczyła, każdą klasę kończyła z wyróżnieniem. Z ojcem była bardzo związana. Często jeździła z nim do dziadków, wspólnie wypoczywali nad jeziorem. Ojciec powódki miał staw, często z córką łowił w nim ryby. Pomagał córce w odrabianiu lekcji.

Powódka miała bardzo dobry kontakt z ojcem, trudniej kontaktowała się z matką, ta była dla niej bardziej surowa.

A. A. utrzymywał się z pracy w gospodarstwie rolnym, dorabiał u innych rolników.

(dowód: zeznania świadków E. M. i K. M., protokół elektroniczny z dnia 29 maja 2014 roku, adnotacje: od 00:07:49 do 00:18:36 oraz od 00:20:37 do 00:27:48, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z dnia 9 lutego 2015 roku, adnotację od: 00:06:48 do 00:26:34)

Małoletnia powódka nie widziała ojca po wypadku, matka nie zabrała jej do szpitala. Ojciec powódki był w ciężkim stanie, jej matka prawdopodobnie chciała oszczędzić jej widoku ojca po wypadku.

Po śmierci męża wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem domu, utrzymaniem rodziny oraz prowadzeniem gospodarstwa rolnego przeszły na matkę powódki, było jej ciężko. Rodzice powódki mieli gospodarstwo rolne o powierzchni prawie 7 ha. Ponadto dorabiali u sąsiadów, na przykład przy zbiorach. Po jakimś czasie matka powódki gospodarstwo rolne oddała w dzierżawę.

Po śmierci ojca powódka opuściła się w nauce, miała konflikty z rówieśnikami. Zmieniło się to w piątej klasie szkoły podstawowej, gdzie ponownie zaczęła przechodzić z wyróżnieniem do następnej klasy. Następnie uczyła się w

gimnazjum publicznym i w liceum ogólnokształcącym. Bez problemu zdała maturę. Obecnie studiuje w (...) Akademii (...) w Ł., jest to uczelnia niepubliczna. Naukę opłaca jej matka.

Powódka otrzymuje po ojcu rentę w kwocie 728 zł. Czesne na uczelni wynosi 320 zł miesięcznie. Powódka w Ł. wynajmuje pokój za 300 zł miesięcznie. Ponadto ponosi koszty związane z utrzymaniem w Ł. w, większość tych kosztów opłaca jej matka.

Ojciec powódki pochowany jest w G., około trzech kilometrów od miejsca jej domu rodzinnego. Często odwiedzała grób ojca, obecnie jest na cmentarzu rzadziej, w związku ze studiami w Ł..

W dacie śmierci ojca wspólnie z nimi mieszkała matka A. A., jej babcia. Tak jest do chwili obecnej.

Powódka nie miała problemu ze zdrowiem, nie leczyła się przewlekłe, po śmierci ojca nie leczyła się psychiatrycznie i psychologiczne.

Od dwóch - trzech lat matka powódki układa sobie życie z innym mężczyzną, z którym się spotyka i planuje przyszłość. Ten człowiek pomaga jej.

(dowód: przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny z dnia 9 lutego 2015 roku, adnotacje od: 00:06:48 do 00:26:34, opinia biegłej G. K. (1), k. 141)

Nagła śmierć ojca powódki - A. A. - stanowiła dla powódki zerwanie szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy osobami najbliższymi, to jest córką i ojcem. Na skutek nagłego niespodziewanego zerwania więzi rodzinnej z ojcem, spowodowanego jego śmiercią w wypadku drogowym u powódki wystąpiły zaburzenia zachowania wskazujące na naruszenie jej dobrostanu psychicznego, zwłaszcza deprywacja potrzeb bezpieczeństwa psychicznego, potrzeby przynależności i doznawania miłości i opieki w pełnej rodzinie. Zaburzenia zachowania obserwowane były u powódki w środowisku szkolnym i utrzymywały się przez około pół roku po stracie ojca.

Obecnie powódka nie ujawnia symptomów uszczerbku na zdrowiu (w aspekcie psychiatrycznym i/lub psychologicznym) spowodowanego stratą ojca. Pomimo jednak upływu czasu w ważnych dla niej sytuacjach życiowych (święta, jubileusze, uroczystości, egzaminy) oraz wtedy, gdy mogłaby skorzystać ze wsparcia ze strony ojca czy też podzielić się swoimi sukcesami, wspólnie z nim je przeżywać, silnie odczuwa brak ojca (tęsknota, smutek, żal poczucie krzywdy).

(dowód: opinia biegłej G. K. (2), k.141)

W dniu 18 maja 2006 roku matka powódki J. A. podpisała ugodę, w myśl której pozwana zobowiązała się do zapłaty odszkodowania w kwocie 67 000 zł, w tym 7 000 zł stanowiącej zwrot kosztów pochówku oraz kwot po 30 000 zł na rzecz jej oraz córki D. A.. Oświadczyła w ugodzie, że kwota powyższa stanowi całkowite zaspokojenie roszczeń odszkodowawczych, zarówno ówczesnych jak i mających powstać w przyszłości, jako następstw wypadku i zrzekła się wszelkich dalszych roszczeń w stosunku do sprawcy wypadku jak i jego ubezpieczyciela.

(niesporne, protokół i ugoda, k. 100, 101)

Okoliczności bezsporne nie wymagały dowodu. Te okoliczności wykazane zostały ponadto niespornymi dokumentami. W zakresie spornym sąd dokonał ustaleń w oparciu o dowody z zeznań świadków i powódki, które w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach, dotyczących więzi powódki z ojcem, jej relacji na jego tragiczną śmierć oraz zakresu jej cierpienia i zmian życiowych po śmierci ojca, wzajemnie ze sobą korelowały, uzupełniały się i tworzyły spójną, logiczną całość. Brak jakichkolwiek przesłanek, aby odmówić tym dowodom wiarygodności. Ponadto zeznania świadków i powódki potwierdziła opinia biegłego psychologa, którą należy ocenić jako spójną i logiczną. Wnioski przedstawiane przez biegłą są zdecydowane i konkretne. Sformułowania opinii są jasne i czytelne.

Spór w sprawie nie dotyczył okoliczności faktycznych, ale oceny prawnej dokonanych ustaleń i to zarówno odnośnie zasad odpowiedzialności pozwanego jak i wysokości żadanego zadośćuczynienia.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutu powagi rzeczy ugodzonej. Zarzut ten związany jest z umową z dnia 18 maja 2006 roku, zawartą przez matkę powódki w trakcie postępowania likwidacyjnego, w której oświadczyła ona, że zaproponowana jej córce D. przez pozwanego kwota 30 000 zł całkowicie zaspokaja jej roszczenia odszkodowawcze, zarówno ówczesne, jak i mogące powstać w przyszłości. Matka powódki zrzekła się dalszych roszczeń w stosunku do sprawcy wypadku i jego ubezpieczyciela.

Po pierwsze wskazać należy, że ugoda nie została podpisana przez pozwanego. Dokument ugody na karcie 87 nie posiada podpisów przedstawicieli (...) SA. Pozwana nie przedstawiła dokumentów z podpisami osób uprawnionych do reprezentowania pozwanej, czy jej poprzednika prawnego. Nadto nie dotyczyła roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Matka powódki nie posiadała również zgody sądu rodzinnego na zawarcie tego typu umowy. Niewątpliwie jednak kwota z ugody została wypłacona matce powódki.

Na temat tej ugody wypowiadał się już Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 23 października 2014 roku, wydanego w sprawie V ACa 510/14, z powództwa J. A. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.. Bez względu na braku umocowania do działania w imieniu córki, Sąd ten przyjął, że matka powódki nie zrezygnowała z żądań zgłoszonych w postępowaniu w o zapłatę zadośćuczynienia.

Należy wskazać, bez względu na powyższe, że zrzeczenie się przez matkę powódki roszczeń odszkodowawczych swojej córki przekracza zakres zwykłego zarządu majątkiem D. A. i na takie działanie powinna ona mieć zgodę Sądu Rodzinnego.

Zgodnie z art.101 § 3 k.r.i.o rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na wykonywanie takich czynności przez dziecko. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, według którego do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, w kontekście stosowania przepisu art. 101 § 1 k.r.i.o należy zaliczyć zrzeczenie się roszczeń odszkodowawczych w imieniu małoletnich dzieci wobec osoby zobowiązanej do wynagrodzenia szkody, jak również czynności dyspozycyjne, podejmowane przez rodziców w postępowaniu sądowym w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, zniesienie współwłasności, czy też w sprawie należnego dziecku odszkodowania (por. np. z uchwałą SN z 4. 02. 1997 r., III CZP 127/96 OSNC 1997/5/50, Lex 29091).

W ocenie Sądu Okręgowego nie powinno ulegać żadnej wątpliwości, że na zawarcie ugody z dnia 18 maja 2006 r. przedstawicielka ustawowa małoletniej wtedy powódki powinna mieć zgodę sądu opiekuńczego. Brak zgody sądu opiekuńczego powoduje, że ugoda w zakresie dotyczącym powódki jest, na podstawie art 58 § 1 k.c. w związku z 101 § 3 krio, nieważna.

Reasumując, podniesiony przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej nie mógł odnieść w sprawie zamierzonego skutku.

Przechodząc do odpowiedzialności pozwanego co do zasady wskazać należy, że obecnie za ugruntowane można uznać stanowisko judykatury, co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Więż rodzinna stanowi dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10 LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 OSNC 2012/1/10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09 OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91; z dnia 25 maja 2011 r. II CSK

537/10 Lex nr 846563; z dnia 11 maja 2011 roku I CSK 621/10 LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11 LEX nr 1164718 a także wyroki sądów apelacyjnych - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku V ACa 646/12 opubl. LEX nr 1220462, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013 r. I ACa 729/12 opubl. LEX nr 1278078, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 739/12 opubl. LEX nr 1223205). Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne.

Nadto w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12 opubl. Biul. SN 2012/12/11) Sąd Najwyższy jednoznacznie wypowiedział się też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd również i ten pogląd prawny akceptuje.

W niniejszej sprawie, w związku z tym, że zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w dn. 22.09.2003 r., (a więc przed wejściem w życie w/w ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) - zgodnie z uniwersalną normą wyrażoną w art. XXVI ustawy Przepisy wprowadzające kodeks cywilny - odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń należało oceniać na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 z późn. zm.) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310).

Nie mogło to jednak mieć wpływu na ocenę samej zasady odpowiedzialności pozwanego, gdyż ustawa obowiązująca w dacie zdarzenia oraz wydane na jej podstawie przepisy wykonawcze (§ 10 w/w rozporządzenia w zw. z jego § 13) zawierały analogiczną regulację, tożsamą z aktualnie obowiązującymi przepisami art. 34 i 38 ustawy z 2003 r., co oznacza, iż wskazana na wstępie uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 znajduje w sprawie pełne zastosowanie.

Wracając na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że powódka wykazała, iż łączyła ją z ojcem bliska więź wynikająca ze stosunku najbliższego pokrewieństwa. W normalnej rodzinie, takiej jak rodzina powódki, ojciec z córką tworzą relację o wyjątkowo silnej więzi. W tej rodzinie była to relacja silniejsza, niż powódki z matką. Powódka tej więzi została pozbawiona. Utraciła wszystko, co z relacją tą jest związane, ojciec nie mógł wprowadzić powódki w świat, nie mógł być dla niej wzorem, nie mógł uczyć je prawidłowych relacji i budowania prawidłowych więzi z ludźmi, przede wszystkim z innymi mężczyznami. Strata ta polegała również na braku możliwości skorzystania z tego wszystkiego, co daje pełna rodzina: wspólnego przebywania, wspierania się, okazywania uczuć i miłości, wspólnego przeżywania ważnych dla każdego z członków rodziny chwil, wspólnego odczuwania radości a przede wszystkim wzajemnego wspierania się i wspólnego pokonywania trudności.

Powódka wykazała, iż łączyła ją z ojcem bliska więź wynikająca z faktu pokrewieństwa. W ocenie Sądu była to typowa więź łącząca ojca z 8 letnią, niesamodzielną córką, jaką można zaobserwować w normalnie funkcjonującej i niedysfunkcyjnej rodzinie. Niewątpliwie też tragiczna śmierć A. A. więź tą w sposób nagły i nieprzewidywany przerywała. Przyjąć zatem należało, że delikt za który odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia pozwany, nie tylko pozbawił życia ojca powódki, ale też zerwał więź rodzinną łączącą ją z ojcem, co uczyniło D. A. osobą bezpośrednio poszkodowaną działaniem sprawcy wypadku. Powódka, jako osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, legitymowała się zatem uprawnieniem do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 kc.

Zadośćuczynienie służy wyrównaniu szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z doznanymi cierpieniami (fizycznymi i psychicznymi). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa m.in. w przepisie art. 448 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego

ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 LEX nr 898254). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 opubl. LEX 80272).

Ciężar wykazania krzywdy oraz jej rozmiaru - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 kc) - spoczywał na powódce. W ocenie Sądu, sprostala ona temu obowiązkowi, bowiem wykazała, że bezpośrednio po śmierci ojca przeżywała ból i cierpienia wynikające z doznanego szoku, rozpacz i żaloby. Wystąpiły u niej zaburzenia zachowania wynikające z naruszenia jej potrzeby bezpieczeństwa psychicznego, potrzeby przynależności i doznawania miłości i opieki w pełnej rodzinie. Jednak z drugiej strony, w stosunkowo krótkim czasie stan ten ustąpił. Powódka nigdy nie leczyła się z tego powodu, wystarczająca była dla niej pomoc okazywana przez matkę i babcię, ich wsparcie.

Nie negując cierpienia powódki wskazać należy, że nie wykazała ona żadnych elementów, które mogłyby świadczyć o tym, że w jej przypadku poczucie krzywdy było szczególnie nasilone. Śmierci ojca nie spowodowała u powódki jakichkolwiek dramatycznych następstw, z wyjątkiem początkowych trudności w nauce i w kontaktach ze rówieśnikami. Nawet jednak te problemy ustąpiły. Jednak pewnych wartości, o których była mowa wyżej, a związanych z funkcjonowaniem w pełnej rodzinie, powódka została na zawsze pozbawiona.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 2012 r. V ACa 646/12 wskazał, że „Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. U. te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”.

W przywołanym wyżej przepisie prawa mowa jest o odpowiednim zadośćuczynieniu. Świadczenie to musi uwzględniać ogół okoliczności sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak, aby nie były ani rażąco niskie, ani nadmiernie wygórowane. Mimo, że każdy taki przypadek, jako dotyczący osobistej sfery odczuć, powinien być indywidualizowany, a rozmiar zadośćuczynienia dostosowany do okoliczności konkretnej sprawy, to wymiar kompensaty krzywdy w pewnej mierze musi podlegać standaryzacji. Należy zgodzić się z poglądem, że powinno zachować się jednolitość orzecznictwa w tego typu sprawach - oczywiście z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości - po to, aby stronom, które zamierzają skorzystać z ochrony prawnej, umożliwić w podobnych sprawach przewidywalność orzeczeń sądowych. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzanie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa. Zasądzenie kwoty znacząco wyższej od

przyznawanych w zbliżonych okolicznościach narusza zasady orzekania o zadośćuczynieniu i stanowi o jego rażącym zawyżeniu.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie w był fakt, że matka powódki otrzymała kwotę określoną w ugodzie w pozasądowej, łącznie 60 000 zł, tytułem zadośćuczynienia. Kwotę tę przeznaczyła na utrzymanie swoje i swojej córki. W dacie wydawania orzeczenia Sądowi było również znane z urzędu, że w dniu 10 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy we Włocławku w sprawie I C 249/ 13 zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz matki powódki J. A., tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, kwotę 50 000 zł. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2014 roku, wydanym w sprawie V ACa 510/14.

Wobec powyższego Sąd uznał, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powódki stanowić powinna kwota 70.000 złotych, która ma realny wymiar i powinna należycie skompensować skutki doznanej przez nią krzywdy. Kwota ta nie stanowi dla niej nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia, odpowiada ona jednocześnie aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz jest zbieżna z kwotami zasądzanymi w podobnym sprawach. Podstawę jej zasądzenia stanowi wyżej wskazany przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 kc.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu, jako wygórowane, o czym Sąd orzekł w pkt. 2 wyroku.

Odsetki zostały zasądzone zgodnie z żądaniem, gdyż pozwany nie zaprzeczył okolicznościom wskazanym w pozwie na uzasadnienie wymagalności dochodzonego roszczenia (z przedstawionych akt szkody nie sposób ustalić daty wpływu do pozwanego zgłoszenia omawianej szkody niemajątkowej). Wyjaśnić należy, że Sąd rozpoznający sprawę podziela tę linię orzecznictwa, w myśl której roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 4 226 zł 74 gr, w tym kwotę opłaty od pozwu w wysokości 200 zł, koszty pełnomocnika w kwocie 3 600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty korespondencji w kwocie 12 zł 60 gr oraz koszty biegłego w kwocie 397 zł 14 gr (por. spis kosztów, k. 166v). Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o zasądzenie wynagrodzenia jej pełnomocnika z wyboru w podwójnej stawce, gdyż pozew, który przygotował jest jednym z wielu, z którymi w ostatnim czasie wystąpił do tut. sądu. Ich analiza wskazuje, że są sporządzane na podstawie wzoru, którymi posługuje się kancelaria specjalizująca się w tego typu sprawach. Stąd nie sposób zgodzić się z argumentem, iż przedmiotowa sprawa wymagała większego nakładu pracy pełnomocnika powódki.

Pozwany poniósł koszty w wysokości 3 617 zł, na które składały się koszty pełnomocnika w kwocie 3 600 zł i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łączne koszty poniesione przez strony wyniosły 7 843 zł 74 gr. Skarb Państwa poniósł koszty w wysokości 4 800 zł, wobec częściowego zwolnienia powódki od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej. Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 100 000 zł, wygrała 70 000 zł a więc w 70%. Pozwane Towarzystwo powinno zwrócić powódce kwotę różnicy w poniesionych kosztach, to jest 1 873 zł 62 gr. O powyższym orzeczono w pkt 3 wyroku. Pozwane Towarzystwo powinno również zwrócić Skarbowi Państwa kwotę 2 450 zł tytułem zwrotu kosztów nieuiszczonych przez strony w postępowaniu – części opłaty sądowej. O powyższym orzeczono w pkt 4, podstawę orzeczenia w tym zakresie stanowił art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 u.k.s.c.

Ze względu na charakter roszczenia, przede wszystkim ze względu na fakt, że zasądzona kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, Sąd w pkt 5 nie obciążył powódki kosztami sądowymi od uiszczenia, których była zwolniona.